

rganizacja pracy zespołu redaktorów czasopisma elektronicznego „Biuletyn EBIB”

Historia powstawania czasopisma

„Biuletyn EBIB” jest czasopismem fachowym, które ukazuje się w nowoczesnej formule *open access* od 1999 roku. Nigdy nie był drukowany w postaci papierowej, od początku został zaplanowany jako wydawnictwo elektroniczne, co wymagało wdrożenia wszystkich dostępnych technologii ułatwiających wykonanie tego zadania. W początkowej fazie rozwoju od 1999 do 2001 roku czasopismo było biuletynem informacyjnym działającym nieformalnie w sieci. Jego pierwszym wydawcą było Ossolineum.

W Bibliotece Narodowej 29 stycznia 1999 roku odbyło się zebranie założycielskie pierwszego w Polsce „Elektronicznego Biuletynu Informacyjnego Bibliotekarzy” (EBIB). Inicjatywa założenia czasopisma zrodziła się na łamach listy dyskusyjnej INFOBIB-L@man.torun.pl pod koniec 1998 roku. Pomysłodawcą

był Zbigniew Zakrzewski (Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego). W zebraniu wzięło udział dziesięciu bibliotekarzy z różnych ośrodków w Polsce mających doświadczenie w tworzeniu elektronicznych źródeł informacji w internecie. Wszyscy wyrazili gotowość społecznego działania na rzecz środowiska zawodowego.

Na spotkaniu określono główne cele projektu:

- integracja środowiska zawodowego (szeroka współpraca),
- budowanie forum dyskusyjnego (demokratycznego i tolerancyjnego),
- dostarczanie środowisku bibliotekarzy ważnych profesjonalnych informacji (szybko i tanio),
- kumulacja polskich zasobów internetowych dla bibliotekarzy.

Wybrano redakcję w składzie:

- redaktor naczelny – Szymon Matuszewski (WAT, Warszawa),

- redaktor graficzny – Stanisław Skórka (WSP, Kraków),
- redaktor techniczny – Aleksander Radwański (Ossolineum, Wrocław),
- sekretarz redakcji – Bożena Michalska (BG UMK, Toruń),
- redaktorzy: Anna Filipowicz (BN, Warszawa), Anna Osiewalska (AE, Kraków), Anna Komperda (BG, Politechnika Wroclawska), Urszula Puskiewicz (BG, Uniwersytet Białostocki), Marzena Marcinek (BG, Politechnika Krakowska), Zbigniew Zakrzewski (BUW, Warszawa)¹.

W 2001 roku zespół wolontariuszy podpisał umowę ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich, by w jego ramach utworzyć Komisję Wydawnictw Elektronicznych i działać na rzecz elektronicznego publikowania bardziej formalnie. Istotnym powodem takiej decyzji była możliwość pozyskiwania pieniędzy od sponsorów i grantów na rozwój serwi-

The image shows a screenshot of the first issue of the EBIB newsletter. The cover on the left includes the title 'Biuletyn EBIB', issue information 'nr 1/1999(1) kwiecień', ISSN 1507-7187, and the publisher 'Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich'. The main content area on the right is titled 'Czy istnieje środowisko bibliotekarzy?' and lists various articles and sections such as 'Felieton wstępny', 'Artykuły' (featuring Bożena Bednarek-Michalska, Małgorzata Kisilowska, Aleksander Radwański, Barbara Szczepańska, and Maria Pidiłyczak-Majerowicz), 'Głosy w dyskusji' (with authors like Andrzej Drożdż and Krystyna Koszela-Reksa), and 'Komunikaty' (including a program for library automation projects).

Rys. 1. Zrzut ekranowy pierwszego zeszytu „Biuletynu EBIB” (dostęp: 30.03.2014), <http://www.ebib.pl/biuletyn-ebib/1/>

su i czasopisma. W 2010 roku, po rozwiązaniu umowy ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich, twórcy „Biuletynu EBIB” założyli własne Stowarzyszenie EBIB i od tego czasu czasopismo, serwis i inne wydawnictwa wychodzą pod jego egidą.

„Biuletyn EBIB” jest do dziś miesięcznikiem fachowym, nierecenzowanym czasopismem naukowym, choć były próby, by takim się stał. Ostatecznie przeważała zasada, że lepiej wydawać częściej czasopismo fachowe, które dostarcza najnowszej wiedzy bibliotekarzom i dynamicznie wpływa na ich zawodowy rozwój, niż kolejne czasopismo naukowe, które w oczekiwaniu na recenzje wychodzi rzadziej i pozwala artykułom szybko się zestarzeć.

„Biuletyn EBIB” ewoluował przede wszystkim technologicznie. Razem z rozwojem nowych narzędzi pozwalających na lepsze edytowanie elektroniczne zmieniający się zespół wprowadzał innowacje i stosował coraz to inne metody upowszechniania czasopisma, a także unowocześniał szatę graficzną. Pewne zasady organizacyjne, które się sprawdziły, pozostały bez zmian.

Struktura i organizacja pracy zespołu

Obecny zespół EBIB składa się z dwudziestu trzech wolontariuszy bibliotekarzy, którzy nieodpłatnie świadczą pracę na rzecz swojego środowiska zawodowego. Liczba ta zmieniała się przez lata, ale zawsze oscylowała wokół dwudziestu pięciu i można stwierdzić, że skład jest dość stabilny, choć co jakiś czas do zespołu dołączają nowe osoby i odchodzą stali członkowie. Struktura organizacyjna (nie skład osobowy) jest następująca:

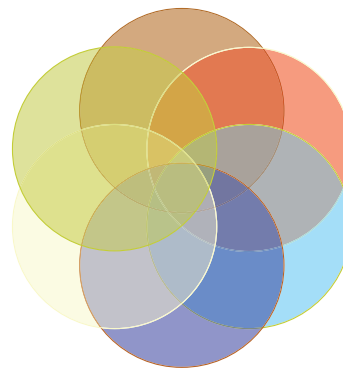
- zarząd serwisu EBIB: Iwona Sójkowska – prezes (iwona.sojkowska@ebib.pl), Joanna Broniarczyk – wiceprezes (joanna.broniarczyk@ebib.pl), Dagmara Sawicka – sekretarz (dagmara.sawicka@ebib.pl),
- redakcja serwisów: Anna Komperda – kierownik (anna.komperda@ebib.pl), Bożena Bednarek-Michalska, Lidia Derfert-Wolf, Bożena Grocholska, Dorota Lipińska, Dagmara Sawicka, Iwona Sójkowska, Marek Stepowicz, Milena M. Śliwińska,
- redaktorzy czasopisma „Biuletyn EBIB”: Bożena Bednarek-Michalska – naczelna (bozena.michalska@ebib.pl), Iwona Sójkowska – sekretarz naukowy (iwona.sojkowska@ebib.pl), Beata Antczak-Sabala, Lidia Derfert-Wolf, Anna Filipowicz, Bożena Grocholska,

Katarzyna Kozak, Dorota Lipińska, Marzena Marcinek, Ewa Rozkosz,

- redakcja wiadomości: Anna Filipowicz – kierownik (anna.filipowicz@ebib.pl), Dagmara Sawicka, Bożena Bednarek-Michalska, Katarzyna Kozak, Iwona Sójkowska – wiadomości lokalne,
- zespół korekty: Beata Antczak-Sabala – kierownik (beata.antczak@ebib.pl), Zuzanna Helis, Katarzyna Kozak, Izabella Milewska-Warta, Iwona Sójkowska, Sylwia Wołek-Biernat, Milena M. Śliwińska, Anna Obrzut,
- redakcja techniczna: Joanna Broniarczyk – kierownik (joanna.broniarczyk@ebib.pl), Maciej Dynkowski, Aleksander Radwański, Marek Stepowicz,
- redakcja angielskojęzyczna: Bożena Bednarek-Michalska – kierownik (bozena.michalska@ebib.pl), Agnieszka Brachfogel, Ewelina Melnarowicz, Justyna Zawada.

Trzeba podkreślić, że zespół pracuje, nie tylko tworząc czasopismo, ale projektuje także cały serwis informacyjny z wieloma działami ważnymi dla bibliotekarzy, takimi jak: edukacja, prawo, konferencje, firmy, praca i inne. Ponadto poza czasopismem od wielu lat są także wydawane Materiały Konferencyjne i Wydawnictwa Zwarte.

Jakkolwiek pracę w serwisie podzielono na kilka zespołów ściśle ze sobą współpracujących, to należy podkreślić, że pracownicy poszczególnych zespołów są czasem pracownikami innych zespołów, w zależności od umiejętności i możliwości. Jest to grupa elastycznie działająca i przenikająca się oraz zmieniająca w zależności od potrzeb. Elementem scalającym i motywującym zespół może być przeświadczenie o tym, że tworzy on nową jakość i staje się niezbędnym elementem życia zawodowego bibliotekarzy, świetnie przez nich odbieranym, a także że jest poważnym partnerem dla wielu wydawnictw elektronicznych, które wchodzi na nowy polski rynek.



Rys. 2. Wielozadaniowość w serwisie EBIB i ząbienie się prac. Schemat własny

EBIB-em zarządza kilkusobowy zespół wybierany co trzy lata zgodnie ze statutem Stowarzyszenia EBIB². Redakcje nadzorują zaś poszczególni kierownicy wybierani na zasadzie dobrowolnego zgłoszenia i predyspozycji. To od ich zaangażowania i osobistych umiejętności zależy, jak dany zespół pracuje. Ponadto dobre funkcjonowanie serwisu zależy od wielu innych czynników, jednym z nich jest właściwy dobór ludzi do pracy w zespole, nie wszyscy się do tego nadają. Przyjmując nowych członków, zwraca się uwagę na to, czy dana osoba jest gotowa efektywnie pracować, zna nowe technologie i czy rozumie misję EBIB-u. Każdy nowy pracownik przechodzi okres próbny w redakcji, polegający na sprawdzeniu przez kierownika zespołu, czy nadaje się do konkretnej pracy. Monitoring czasu pracy i zadań oczywiście występuje, ale w ograniczonym zakresie, ważne jest, by najważniejsze osoby w zespole były codziennie dostępne, mogły podejmować decyzje i załatwiać najpilniejsze sprawy. Zadania monitoruje się głównie wówczas, kiedy w grę wchodzi rozliczenie finansowe i grant.

Pracę na rzecz „Biuletynu EBIB” każdy wykonuje wtedy, kiedy może, w domu lub zwykle po godzinach pracy, zostając za zgodą dyrekcji dłużej w bibliotece. Codziennie może to być około 1–3 godzin w zależności od zadania i osoby. Bywają jednak okresy szczególnej intensywności pracy (np. organizowanie konferencji, publikacja dużej liczby materiału), wtedy nie wystarcza dnia, żeby ją wykonać. Praca w EBIB-ie jest inna dla tych, którzy zarządzają zespołem, i inna dla tych, którzy wykonują zadania im powierzone, inna dla tych, którzy muszą systematycznie monitorować to, co dzieje się na portalu. Kluczowa jest praca administratorów technicznych, bez prac informatycznych i codziennego czuwania nad dostępnością portalu nie można byłoby wydawać serwisu.

Zarząd „Biuletynu EBIB” od początku dbał o to, żeby zespół był duży i żeby rozkładać równomiernie pracę, bo tylko tak można zrealizować wszystkie zadania. Nikt nie jest w stanie zbyt intensywnie pracować społecznie przez wiele lat, przychodzi zmęczenie i zniechęcenie pracą, każdego może dopaść syndrom wypalenia zawodowego i konieczne jest wtedy zwolnienie tempa lub pójście na roczny „urlop”. Urlopów takich było u nas wiele, także macierzyńskich, czasem kończyły się powrotem do EBIB-u, czasem nie, ale stosowanie takiego rozwiązania jest dobre, bo potencjał osób, które mają za sobą doświadczenie w pracy zdalnej, jest warty ponownego wykorzystania.

Wydawanie czasopisma elektronicznego

Praca w zespole redagującym i wydającym czasopismo fachowe jest dokładnie rozplanowana i zapisana w procedurach. Jest to związane z cyklicznym (dziesięć zeszytów w roku) publikowaniem numerów. Regularność ta wymaga dyscypliny i moderowania prac trzech zespołów: merytorycznego, korektorskiego i technicznego. Każdy numer wychodzi piętnastego dnia danego miesiąca.

Ogólna zasada jest taka, że we wrześniu każdego roku publikuje się ogłoszenie dla bibliotekarzy z propozycją przesyłania tematów numerów na rok następny. Z nadesłanych propozycji wybiera się wspólnie te tematy, które są ciekawe, które nie powtarzają się z wcześniejszymi zagadnieniami i które zostaną zaakceptowane przez redaktorów prowadzących. Debata odbywa się na wewnętrznej liście EBIB. Po takiej procedurze powstaje harmonogram dostępny online dla ewentualnych autorów i czytelników. Oto przykładowy harmonogram na rok 2017:

Tab. 1 ze stron systemowych (dostęp: 17.11.2016), <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/about/editorialPolicies#publicationFrequency>

NUMER	MIESIĄC 2017	TYTUŁ	REDAKTORZY
171	styczeń/luty	Systemy biblioteczne	Iwona Sójkowska, Aleksandra Marciniak
172	kwiecień/maj	Archiwizacja internetu	Lidia Derfert-Wolf, Marcin Wilkowski
173	czerwiec/lipiec	Biblioteki naukowe: oczekiwania naukowców a oferta bibliotek	Marzena Marcinek
174	sierpień/wrzesień	Współpraca bibliotek	Iwona Sójkowska, Beata Starosta
175	październik	Małe biblioteki – liderzy zmian	Joanna Broniarczyk, Beata Antczak-Sabała
176	listopad	Ewaluacja nauki w Polsce	Ewa Rozkosz, Aneta Drabek
177	grudzień	Surowe dane badawcze	Bożena Bednarek-Michalska

Poza tym harmonogramem widocznym dla czytelników dochodzi dodatkowo wewnętrzny harmonogram korekty, której prace są także ułożone tak, by nie obciążać w każdym miesiącu tych samych osób. W przypadku redaktorów prowadzących organizacja pracy jest taka, że każdy z dziesięciu numerów dostaje pod opiekę merytoryczną jedna osoba, czyli tzw. redaktor prowadzący numer, którego zadaniem jest zgromadzenie materiału do danego zeszytu, negocjacje z autorami, redakcja tekstu, praca z korektą i akceptacja wstępna. Następnie gotowy tekst jest kierowany do redaktora naczelnego do weryfikacji i do redaktora technicznego, który nadaje mu szablon EBIB-u i umieszcza w spisie treści ostateczną wersję. Redaktorka naczelna publikuje numer po ostatecznym sprawdzeniu poprawności merytorycznej i technicznej.

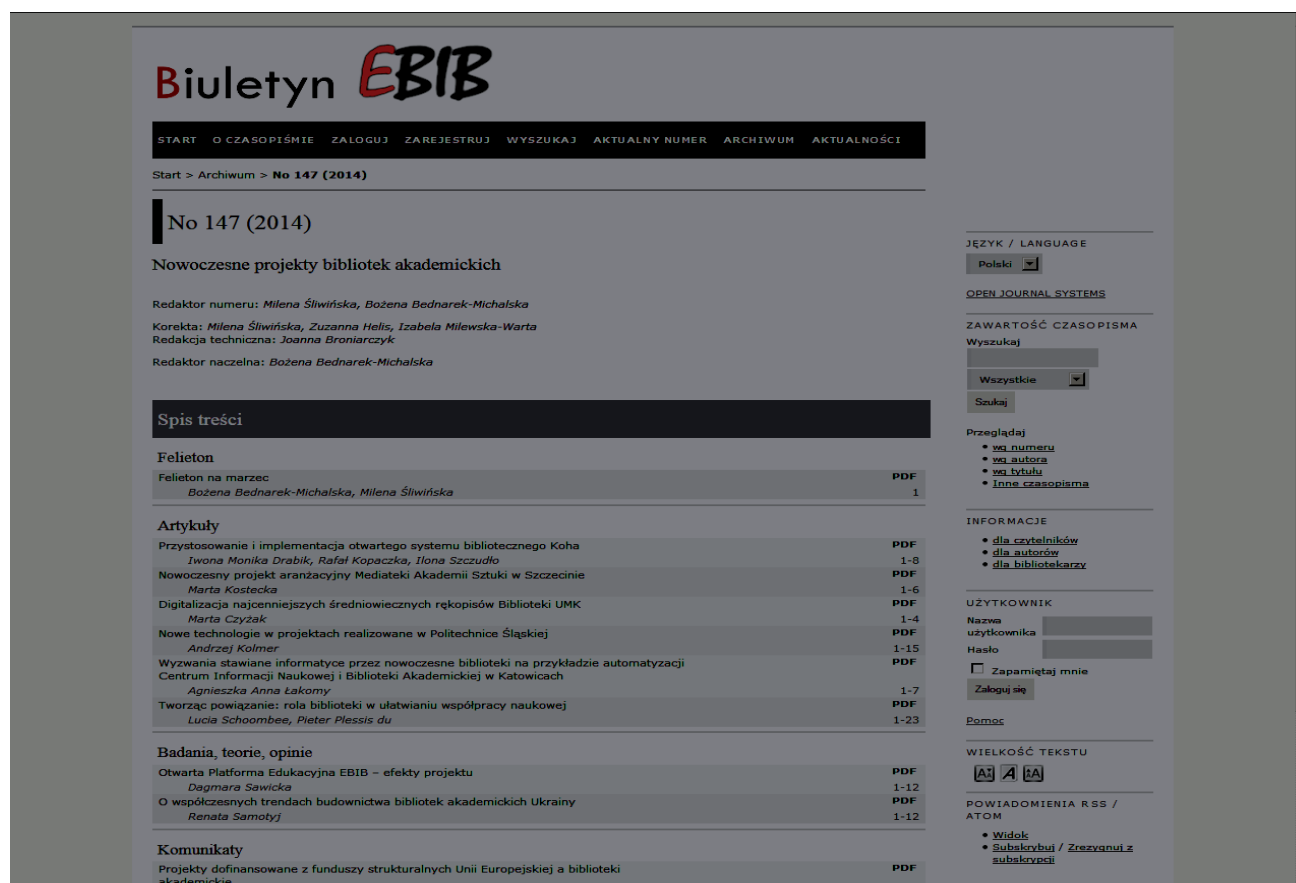
W 2013 roku „Biuletyn EBIB” został przeniesiony na poświęconą czasopismom platformę Open Journal Systems (OJS), co spowodowało konieczność zmiany procedur redakcyjnych. Dużo więcej prac zostanie wykonanych przez system. Autor może wprowadzać materiał bezpośrednio do systemu i śledzić jego status. Redaktorka naczelna ma zaś zawsze podgląd do stanu prac nad numerem, przydziela także do każde-

go numeru właściwego redaktora prowadzącego i technicznego. Wszystko odbywa się automatycznie, a OJS odnotowuje każdą czynność, jaka jest wykonywana na tekście.

Nowe procedury są wdrażane stopniowo ze względu na skomplikowanie systemu i brak wcześniejszych umiejętności redaktorów. Dzięki tej metodzie nie została przerwana ciągłość wydawania zeszytów i zachowano terminy zgodnie z harmonogramu.

Od 2013 roku jedna z redaktorek zaczęła także przenosić do OJS archiwalny zasób, tak by wszystkie numery od 1999 roku znalazły się na nowej platformie w jednorodnym formacie. Nie jest to zadanie łatwe i wymaga dużego nakładu pracy. Dobrze się stało, że parę lat temu redaktorka techniczna przygotowała wszystkie artykuły EBIB-u w formacie PDF, przekonwertowała je tak, że teraz mogą być dość szybko implementowane do OJS.

Jednym z poważniejszych kłopotów „Biuletynu EBIB” i słabym jego punktem była szata graficzna. Nigdy nie udało się do zespołu zaprosić profesjonalnego grafika. Dlatego jego wygląd zawsze był prosty i schematyczny. Atutem czasopisma jest jego otwarty model publikowania (*open access*). Dzięki



Rys. 3. Zrzut ekranowy numeru 147 Biuletynu EBIB (dostęp: 07.04.2014), <http://open.ebib.pl/ojs/index.php/ebib/issue/view/21>

temu, że zawsze był czasopismem otwartym, elektronicznym, darmowym, powszechnie dostępnym, jest znany i cytowany. Od 2004 roku znajduje się w Directory of Open Access Journals (<http://doaj.org/about>) jako jedno z pierwszych polskich czasopism otwartych na tej liście.

Komunikacja i praca zdalna zespołu

Praca na rzecz „Biuletynu EBIB” może być wykonywana tylko w trybie telepracy, czyli w formule zdalnej, ponieważ zespół jest rozproszony po całym kraju. Ponadto wszystkie obowiązki, jakie zostały rozdzielone, są wykonywane po godzinach pracy etatowej. Stanowi więc ona dodatkowe obciążenie godzinowe. W związku z tym od początku zaplanowano pracę i zadania tak, by równo i niezbyt nadmiernie je rozkładać. Każdy ma tyle zadań, ilu może się podjąć, bez uszczerbku dla ich jakości, jeśli do jakiegoś zadania brakuje osoby, to ogłaszana jest rekrutacja nowego członka zespołu, który następnie terminuje i uczy się elektronicznego edytowania pod okiem doświadczonych redaktorów. Przez tych czternaście lat pracy nigdy nie pojawił się problem z naborem młodych współpracowników, „Biuletyn EBIB” zawsze cieszył się uznaniem środowiska bibliotekarzy i praca społeczna na jego rzecz była postrzegana jako ważna i nobilitująca.

Zarządzanie zespołem zdalnym ma wiele aspektów i trzeba wziąć pod uwagę następujące uwarunkowania: brak systematycznych wynagrodzeń, determinację osób, zachowywanie proporcji pracy w EBIB-ie i w bibliotece, indywidualności w zespole, atmosfera pracy, ograniczenia czasowe, umiejętności komunikacyjne ludzi, życie osobiste. Ponieważ telepraca oparta jest na komunikacji za pomocą nowych narzędzi sieciowych, w zarządzaniu niezbędne są umiejętności komunikacyjne i techniczne, polegające m.in. na dobrym moderowaniu wewnętrznej listy dyskusyjnej EBIB, „gorącej linii”, która musi być stale „podgrzewana”. Jeśli temperatura listy spada, praca zamiera i panuje konsternacja, a ludzie pytają, co się dzieje, czy technika zawodzi, czy może sieć nie działa.

„Bycie na linii” w wirtualnym pokoju i dobra atmosfera pracy to istotne elementy działania online. Wszyscy muszą czuć się komfortowo i mieć szansę realizowania się, bo inaczej odejdą. Z powodu komunikacji i nieporozumień w zespole pojawiło się wiele problemów, niedomówień, przemilczeń, ostrych starć. W wirtualnej redakcji nie można podejmować dyskusji bezpośrednich (*face to face*), kłócić się, obserwując na twarzy rozmówcy intencje dające się odczytać. Mowa ciała online nie istnieje. Kiedy nie patrzy się na siebie, nie jest się

w stanie reagować tak, jak podczas bezpośredniego dialogu. Zdalnie nie artykułuje się do końca wszystkich myśli, dysponuje się tylko krótkim przekazem słownym – elektronicznym listem (e-mail) – i własną, nie zawsze zgodną z intencjami nadawcy interpretacją tego listu. Te wszystkie elementy zawsze trzeba mieć na uwadze.



Rys. 4. Rozproszenie zespołu. Schemat własny

Z powodu tej specyfiki działania tak ważne jest wzajemne zaufanie, spotkania zespołu chociaż raz w roku na stacjonarnych zebraniach, zaprzyjaźnianie się, brak reakcji na ostre wypowiedzi oraz cierpliwość. To wielka nauka tolerancji i umiejętności posługiwania się precyzyjniej słowem pisany – czyli po prostu umiejętności poprawnego komunikowania się. Zespół EBIB uczył się tego parę lat. Uczył się także selekcjonowania wiadomości, dzielenia listów na pakiety wysyłane tylko do zarządu lub do konkretnego zespołu, żeby wszystkich nie absorbować każdą sprawą. Dla poprawy komunikacji eksperymentowano też z nowymi narzędziami wspomagającymi przepływ informacji, ale ostatecznie zdecydowano się pozostać przy tradycyjnej i prostej w obsłudze liście elektronicznej³.

Technologie wykorzystane do publikowania

„Biuletyn EBIB” od początku ukazywał się w postaci elektronicznej i pierwsze jego publikacje zostały stworzone na zwykłych stronach WWW całego serwisu, a napisano je w języku html z niewielkim dodatkiem JavaScript. W latach

dziewięćdziesiątych nie używano w miarę prostych systemów przeznaczonych dla czasopism, pojawiły się one nieco później. Od 2002 roku, kiedy zmieniono portal także dla „Biuletynu EBIB” (od nr 30), zaczęto tworzyć własne skrypty w języku PHP z użyciem bazy danych MySQL. Kolejne zmiany nastąpiły w 2011 roku (od nr 120), kiedy zaczęto używać do upowszechniania czasopisma systemu zarządzania treścią (*open source*) Joomla. Wszystkie te transformacje były tymczasowe, ponieważ nie opierały się na oprogramowaniu specjalnie napisanym dla zadań wydawniczych. Dopiero 2013 rok, jak wspomniano wyżej, przyniósł znaczące przekształcenie i zastosowanie profesjonalnego systemu Open Journal Systems, który obsługuje wszystkie funkcje deponowania, archiwizowania zasobu, redakcji tekstów, recenzji, korekty i składu technicznego. System jest dość skomplikowany, ale daje więcej możliwości przy zarządzaniu procesami wydawniczymi. Od jesieni 2013 roku wszystkie starsze numery są powoli przenoszone do Open Journal Systems, a nowe prace są już wykonywane bezpośrednio w systemie.

Zakończenie

Dorobek publikacyjny „Biuletynu EBIB” to sto siedemdziesiąt jeden numerów tematycznych z zawartością ponad tysiąc pięćset specjalistycznych tekstów dla bibliotekarzy. Zasób ten jest indeksowany w bazach: BazHum, Polska Bibliografia Bibliologiczna, Cytbin, międzynarodowa LISA. Czasopismo znajduje się również w Directory of Open Access Journals – międzynarodowej bazie danych czasopism otwartych i polskiej bazie Arianta (<http://www.ariant.pl/>), która gromadzi tytuły polskich czasopism elektronicznych. Artykuły z „Biuletynu EBIB” są często cytowane w literaturze fachowej i dobrze widoczne w Google Scholar od początku istnienia tego narzędzia.

Popularność i prestiż „Biuletynu EBIB” w środowisku bibliotekarzy ugruntowały się dzięki strategii zarządzania czasopismem i jego otwartej elektronicznej formule. Brak opłat i dostępność spowodowały, że z łatwością można czytać artykuły i odwoływać się do nich. Zespół EBIB, który na co dzień odczuwa to zainteresowanie i chęć współpracy środowiska oraz docenia możliwości rozwojowe, jakie daje ten społeczny wysiłek, jest zmotywowany do dalszej pracy. W tym roku upływa osiemnaście lat wydawniczych, być może jest to dobry moment, żeby zmienić formułę działania i organizacji pracy, czasy i metody się zmieniają, ludzie także. Otwartość na

zmiany i elastyczność zespołu może spowodować, że ten cel zostanie szybko zrealizowany.

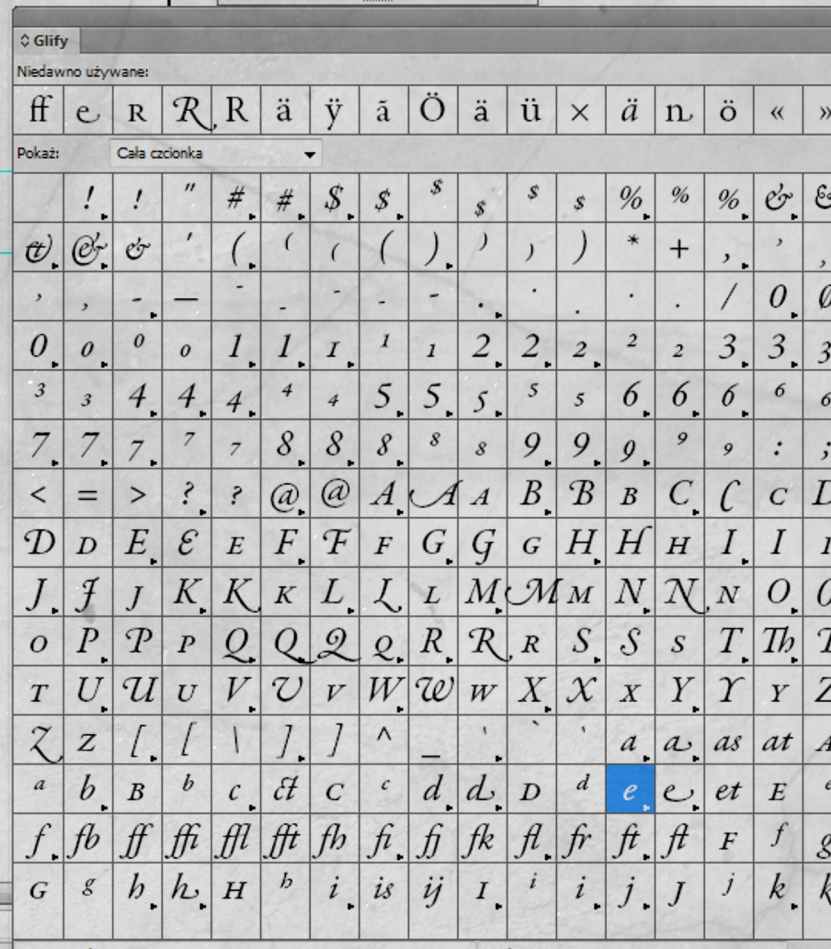
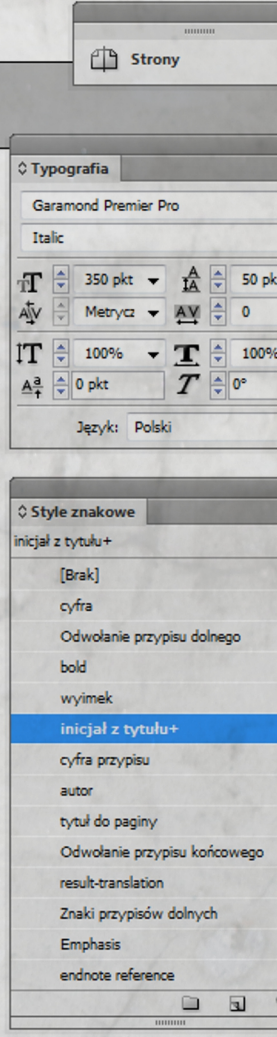
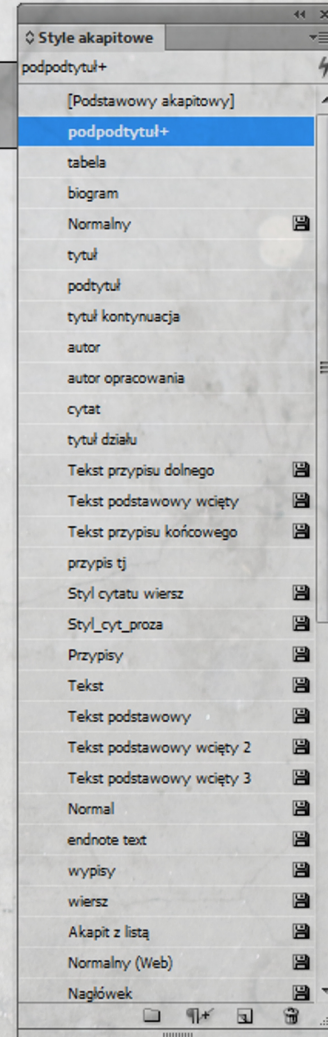
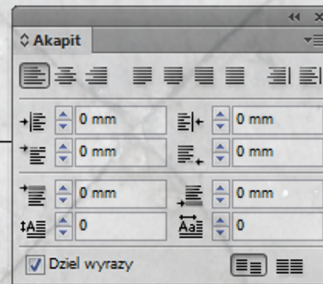
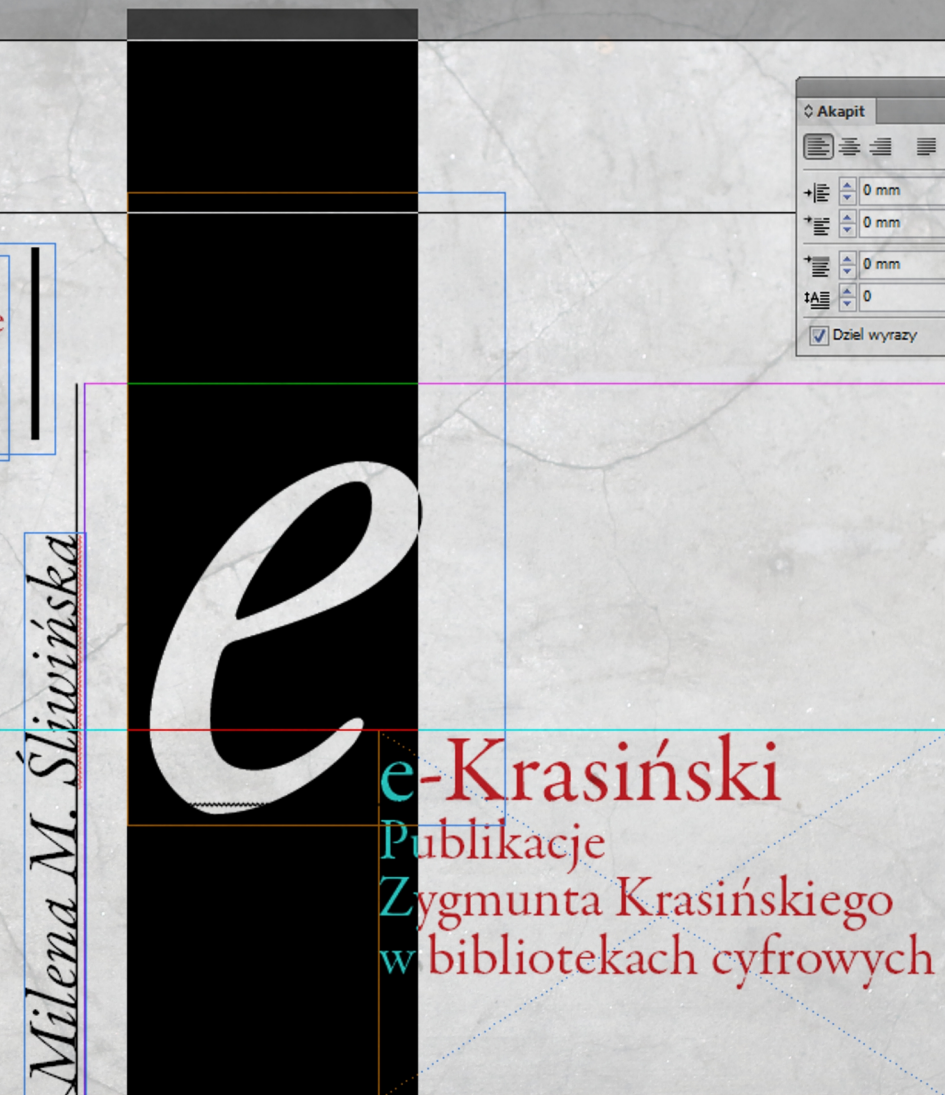
Key Words: Biuletyn EBIB, teleworking, digital journals, multitasking, Open Access

Abstract: The Author presents the rules of organizing the work of editorial team of “Biuletyn EBIB”, a digital journal which has been online since 1999. The team’s work is done remotely (teleworking), with all tasks coordinated via the Internet. It poses a number of organizational problems, but also has numerous advantages. The article contains the outline of “Biuletyn Ebib’s” history, the structure and organization of Stowarzyszenie EBIB (EBIB Association), which publishes the periodical. It outlines the aspects related to the team’s multitasking and its dispersion, which are characteristic for editorial teams working on publications released in the Open Access model.

¹ Protokół z zebrania założycielskiego EBIB, Biuletyn EBIB, 1999:01 (kwiecień), <http://www.oss.wroc.pl/biuletyn/ebib01/protokol.html>.

² Statut Stowarzyszenia EBIB, dokument elektroniczny (dostęp: 20.03.2014), <http://stony.nowyebib.info/stowarzyszenie/home/statut>.

³ B. Bednarek-Michalska. *Telepraca w EBIB*. Artykuł i prezentacja z 2004 roku na temat form pracy w zespole EBIB: http://www.ebib.pl/?page_id=599.



W 2012 roku mija sto pięćdziesiąta trzecia rocznica śmierci Zygmunta Krasińskiego. Polskie prawo pozwala przenieść dzieła autora do domeny publicznej siedemdziesiąt lat po jego śmierci, dlatego utwory Zygmunta Krasińskiego można czytać w bibliotekach cyfrowych w Polsce i na świecie. Nie trzeba już chodzić do biblioteki, każdy ma dzieła romantyka, jeśli nie stojące na półce w formie kodeksów, to zeskanowane i udostępnione przez cyfrowe kolekcje. Wśród opisywanych w prezentowanym artykule obiektów cyfrowych autorstwa Krasińskiego zostaną przedstawione selektywnie zbiory poezji, pisma zebrane, wydania *Nie-Boskiej komedii* oraz *Irydionu*. Zostaną pominięte osobne wiersze, które są umieszczane w Polskiej Bibliotece Internetowej. Przy pojedynczych utworach nie jest podawane źródło, które było podstawą udostępnienia. Brak takiej informacji dyskwalifikuje tekst, gdyż podważa jego wiarygodność oraz nie daje możliwości odnalezienia wiersza publikowanego on-line w tradycyjnym kodeksie. Oczywiście, taki zabieg nie jest niewykonalny, ale bardzo trudny. Ustalenie proveniencji druku trzeba wykonać na podstawie błędów w utworze lub opierając się na oryginalnej leksyce, co wiąże się z przesłaniem wszystkich edycji, w których utwór mógł zostać opublikowany. Przy posiadaniu karty z kodeksu ustalenie pochodzenia tekstu można wykonać, porównując krój pisma, ilości światła na stronie czy też informacje w żywej paginie. Przy publikacji elektronicznej takie informacje nie są podane badaczowi. Taka sytuacja pokazuje wyższość tekstów skanowanych nad tymi, które są bezpośrednio umieszczane na stronie. Należy pamiętać, aby teksty zamieszczane w bibliotece były przetworzone w taki sposób, jak w opracowaniu krytycznym.